

# MAŁACH, Ciebie Szukałem

Z początku była tam ławka i trzepak i paru ziomali pod blokiem  
Tak, ten, co był kamienicą, i widzą sąsiedzi nas ze wszystkich okien  
Po trzech browarach to ryczą ze śmiechu tu wszyscy i limo pod okiem  
Choć zero pojęcia w tych sprawach, już wtedy powoli myślałem o Tobie  
I grałem całe dnie w piłę, a jak już miałem poskręcane kostki  
Zdarte kolano, wybity palec i szedłem do domu wyciągać wnioski  
Robiłem bity, Hammerhead, Fruity, Warszawa City, ja dzieciak  
Kurtała Mality, pożyczona od zioma i w swoich bez marki dresach  
Doświadczeń plecak, jak to rozumiesz, wtedy zacząłem zbierać  
Nieobca mi była ulica do stopnia, co mogłem przekroczyć go nieraz  
I błądziłem często, i taki jak byłem, już nie chcę  
Bo w życiu nie chodzi o wieczną kolędę, bez kitu, myliłem się przedtem  
Choć nieraz uległem głupocie, z tyłu głowy gdzieś byłaś i zawsze wiedziałem  
Że prędzej czy później spotkamy się, zanim Twą mamę jeszcze poznałem  
Że "kocham" mówiłem, choć żadnej przed Tobą, to jeszcze wiesz, tak nie kochałem  
Dziś od niedawna to dla mnie proste, to właśnie Ciebie szukałem

To Ciebie szukałem, czy było jasno, czy ciemno  
To Ciebie szukałem, nigdy nie było mi wszystko jedno  
To Ciebie szukałem, choć nie wiedziałem, czy dam sobie radę  
To Ciebie szukałem, teraz już zawsze będziemy razem

Potem nie było już stania pod blokiem, wjechałem w koncerty i trasy  
Piliśmy za zdrowie i wolność, dobrą muzykę i kozackie czasy  
Różne kobiety wciskały po drodze o Tobie mi tylko farmazon  
Dobrze, że z żadną z nich nigdy nie wyszło, ściemniały, że Ciebie mi dadzą  
Różne postacie mi odradzały to, żebym Cię szukał, a nie wiem  
Jak mogłem w ogóle ich słuchać, skoro już byłem Cię pewien  
Ojca nie było, gdy byłem w potrzebie, sam chciałem kiedyś ojcem być takim  
Że dać z siebie dziecku 100%, móc sobie powiedzieć, że nie ma padaki  
Zwiedziłem z ziomalem chyba pół świata, też Ci to wszystko pokażę  
To hip-hop pozwolił zobaczyć mi skваты w Paryżu i w Nicei plaże  
Zawsze marzyłem, żeby zobaczyć Cię, żebyś powiedziała tata  
Odchodzą troski mi, kiedy tu jesteś, kiedy se do domu wracam  
Nie, nie mam, dla Ciebie zrobię po kolei wszystko, co trzeba  
Bym mógł spojrzeć w lustro i powiedzieć "dałem jej kawałek nieba"  
Nie, że się nie da, bo czy jako dzieciak bezbronne tą piłkę kopałem  
Czy co dzień w szkole robiłem se jaja i wszyscy, jak stali, tam mieliśmy zwałę  
Tak, i każde miejsce, które zwiedziłem, bo grałem koncerty z Rafałem  
Wszędzie, gdzie byłem, jak okazało się, to właśnie Ciebie szukałem

To Ciebie szukałem, czy było jasno, czy ciemno  
To Ciebie szukałem, nigdy nie było mi wszystko jedno  
To Ciebie szukałem, choć nie wiedziałem, czy dam sobie radę  
To Ciebie szukałem, teraz już zawsze będziemy razem

Tylko Ty  
Sprawiasz, że mija złość, nie jestem zły  
Jak dobrze, że tu jesteś, uwierz mi  
Od razu siłę mam do życia  
I dzięki Tobie oddycham

--

"Ciebie Szukałem" to czwarty singiel promujący solową płytę Małacha "Proverbiur